

Większość osób miała prawdopodobnie okazję przynajmniej raz zostać dotkniętym przez kelnerkę lub ulicznego ankietera. Badania już od lat 70 dowodzą, iż lekkie muśnięcie ramienia czy dłoni sprawia, że stajemy się bardziej ulegli wobec prośby, dajemy wyższe napiwki, a nawet chętniej kupujemy różne, zupełnie zbędne produkty. W psychologii efekt ten określa się mianem efektu dotyku Midasa. Nazwę zaczerpnięto z popularnego mitu o królu Midasie, który w wyniku konfliktu z Dionizosem, obdarzony został przez niego darem, dzięki któremu wszystko, czego dotknął, natychmiast zamieniało się w złoto. Podobnie kelnerka, dotykając klienta i pytając, czy wszystko w porządku z zamówieniem, może liczyć na zysk w postaci wyższego napiwku.

Reguła ta nie działa jednak zawsze i wszędzie. Badania prof. Dolińskiego wykazały, że w sytuacji, gdy osobą dotykającą i dotykaną są mężczyźni, dotyk działa wręcz zniechęcająco. Jak to wyjaśnić? Możliwości jest kilka. Po pierwsze, Polska to kraj, w którym homofobia, zwłaszcza wobec mężczyzn, jest powszechnie spotykana. Dotyk mężczyzny może nasunąć skojarzenia z homoseksualnością i wzbudzić negatywne emocje, np. wstręt, co z pewnością obniża chęć pomagania czy kupowania czegokolwiek od osoby wykonującej taki gest. Z drugiej strony, Polska to kraj zaliczany do kręgu kultur honoru, a to oznacza silną rywalizację i dbanie o swój status społeczny przez mężczyzn. Przekraczanie granic fizycznego kontaktu stanowić może pewne zagrożenie dla dotykanego mężczyzny, co doprowadzić może do reakcji złości lub strachu. Polskie społeczeństwo należy także do kręgu kultur niekontaktowych, tzn. takich, w których dotyk interpersonalny nie występuje często. Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w Hiszpanii, gdzie dotyk to częsty i naturalny sposób komunikacji niewerbalnej, także pomiędzy mężczyznami, a homofobia znacznie rzadziej spotykana. W swoich badaniach zamierzam sprawdzić, jakie mechanizmy kryją się za skutecznością efektu dotyku Midasa w Polsce, a jakie w Hiszpanii, w sytuacji, gdy obie osoby wchodzące w interakcję to mężczyźni.

Dotychczasowe badania nad tym zjawiskiem opierały się zazwyczaj na procedurze eksperymentu naturalnego – zaczepiano niczego niespodziewających się przechodniów, studentów czy klientów restauracji. Aby uniknąć błędów, którymi obarczona może być taka procedura, zdecydowałam się w swoich badaniach zastosować grę Ultimatum, polegającą na dzieleniu pomiędzy siebie i drugiego gracza niewielkiej sumy pieniędzy. Do imitacji dotyku zastosowana zostanie opaska wibracyjna zakładana na ramię (metoda często stosowana do symulowania wrażeń dotykowych np. w grach komputerowych). W serii eksperymentów osoby badane grać będą z kilkoma postaciami. Aby móc zweryfikować, co decyduje o poziomie skuteczności efektu dotyku Midasa, „współgracze” (w rzeczywistości wirtualne agenty, grające wg ustalonego algorytmu), będą posiadać pewne cechy typowe dla osób o wysokim i niskim statusie oraz stereotypowo męskie i niemęskie.

Ważnym elementem moich badań jest także pomiar psychofizjologiczny. Dzięki zastosowaniu elektromiografii (EMG) mięśni twarzy możliwa będzie rejestracja nieświadomej, natychmiastowej reakcji afektywnej na dotyk pośredniczony przez opaskę wibracyjną. Przyjmuje się, że w Polsce dotyk postaci o cechach niemęskich może wiązać się z reakcją wstrętu, widoczną za pomocą aktywności mięśnia dźwigacza wargi górnej i skrzydła nosa. Przyjmuje się, że w Hiszpanii dotyk pojawiający się w czasie gry z postacią o niskim statusie wywoła ekspresję złości (aktywność mięśnia marszczącego brwi), wynikającej z poczucia przekraczania granic interpersonalnych. Dodatkowo mierzona będzie także reakcja strachu lub zaskoczenia, widoczna dzięki aktywności mięśnia unoszącego brwi.

Prowadzone badania pozwolą odpowiedzieć na wiele pytań badawczych, które do tej pory pozostawały bez odpowiedzi, zamykając dyskusję nad mechanizmami działania efektu dotyku Midasa. Umożliwią one także spojrzenie z nowej, szerszej perspektywy na rolę statusu społecznego i homofobii, ich związków ze skłonnością mężczyzn do ulegania oraz roli jaką odgrywają w tym emocje związane z dotykiem interpersonalnym. Pozwolą dodatkowo na potwierdzenie, czy i jak czynniki kulturowe, w połączeniu z dotykiem interpersonalnym, wpływają na szczodrość lub chęć pomocy pomiędzy mężczyznami. Wyniki badań z tego punktu widzenia mogą stanowić interesujący głos w aktualnej dyskusji nad kształtem i uwarunkowaniami pojęcia męskości we współczesnym społeczeństwie.